Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 54 | Września, sobota dnia 9 maja 1925 | Rok VII

Zawsze wierni sobie.

Nasza literatura polityczna winna jest jednego wielkiego zaniedbania: nikt nie pracował dotychczas systematycznie wschodnich planów niemieckich z doby wojny, w szczególności zaś historji stosunków ówczesnego Niemiec (rządu z jednej strony, opinji publicznej z drugiej) do sprawy polskiej. Tymczasem dzisiaj, kiedy legenda o „nowych Niemczech" rozwiewa się już ostatecznie i kiedy nikt nie może wątpić, że Niemcy Hindenburga są staremi Niemcami Albrechtów Niedźwiedzi i Henryków Lwów, dzisiaj taka historja nabrałaby znaczenia w najwyższym stopniu praktycznie pouczającego i ostrzegawczego.

Kiedy przeglądamy materjały niemieckie, luźno i, niestety, niepedantycznie zbierane przez nas z okresu 1916—17, czyli po ogłoszeniu Beselerowskiego „Królestwa Polskiego", to z nową siłą uprzytomnia się nam determinacja, z jaką Niemcy dążyli do zdławienia Polski i zakończenia raz nareszcie odwiecznego procesu polsko-niemieckiego. Myśl niemiecka nie cofała się przed ideami najśmielszych rozwiązań, aż do masowego przesiedlania ludności polskiej włącznie. Nie było wtedy, wśród Niemców rozważających problemat polski, ani demokratów, ani liberalistów, ani pacyfistów, ani humanitarystów; tu właśnie dokonała się zupełna, bezwzględna i doskonała jedność niemiecka.

Takie Niemcy stoją znów w obliczu Polski. Niezmienione ani na jotę.

Zwróćmy np. uwagę na popularnie wydane (z datą r. 1924) dziełko poczytnego historyka niemieckiego, Dietricha Schaefera, p. t. Osteuropa und wir Deutschen. Jest to gorączkowa apologja historycznego Drangu wschodniego.

Niemcy, zdaniem autora, tylko w pierwszych, wielce odległych początkach opierali Drang na przewadze orężnej. Ale już od tysiąca lat był to ruch całkiem pokojowy. Jednym wyjątkiem było wystąpienie Prus przeciw państwu polskiemu w wieku 18-tym, dyktowane instynktem samozachowawczym. Poza tem kolonizakja niemiecka wschodu odbywała się drogą pokojową i na żądanie samych sąsiadów. Cała kultura tych sąsiadów) Polaków, Czechów, Węgrów, Rosjan, Rumunów i t. p.) jest pochodzenia niemieckiego. Przewaga niemiecka nad niemi była zupełna, a we wszystkich dziedzinach życia duchowego i materjalnego. Niemcy uciekali się do oręża jedynie wtedy, gdy szło „o obronę nowej ojczyzny".

Inaczej mówiąc, Niemcy byli dopuszczani do kolonizacji, jako kulturtraegerzy, czyli pokojowo. Potem zaś, gdy się poczuli niejako u siebie, trakt. swe siedziby jako „nową ojczyznę", której niemieckości można było już bronić „siłą oręża".

Okropna pycha kalturtraegerska, dysząca z tych kart tłumaczy nam dzisiejsze uczucia niemców wobec nowych państw. Przeobraża się ona wręcz w jakieś mistyczne poczucie misji historycznej na Wschodzie. Staje się najistniejszą częścią życia duchowego niemieckiego.

Historja ta, według Schaefera, wskazuje Niemcom drogę na wschód i czyni z ich stosunku do wschodu „najważniejsze zadanie narodowe". Było ono, gdy idzie o Polaków, mądrze, słusznie, praktycznie wykonane przez Fryderyków, Flotwellów, Bismarków i komisję kolonizacyjną. Hist. niem. żadnych pod tym wzgl. wątpliwości nie żywi — żadnych! I Hindenburg dobrze ujmował rzecz, gdy planował na wielką skalę kolonizację Litwy i innych krajów nadbałtyckich. Natomiast Polacy dopuszczali się wobec Niemców ohydnych gwałtów, np. w Księstwie Warszawskiem, gdy zaprowadzili język polski w szkołach, uczęszczanych przez Niemców... Ale bo też „Niemcy nigdy nie odczuwali nienawiści względem Polaków", Polacy zaś nie umieli być wdzięcznymi swym dobroczyńcom.

Polacy i Niemcy mogą jednak — utrzymuje autor — żyć pokojowo. Idzie tylko o to, aby... zmienić granicę „Niemcy bez silnego i zabezpieczonego połączenia Śląska z Prusami Wschodniemi są obecnie tak mało żywotne, jak monarchja Fryderyka Wielkiego wtedy, gdy Rosja gotowała się maszerować na Wrocław i Berlin". Obecne granice są nieznośne i nie poręczają państwu niemieckiemu samodzielności...

Tak oto wygląda nowoczesna literatura polityczna niemiecka, tworzona w atmosferze „nowych czasów" i okrutnych doświadczeń wojennych. Gdyby nie wyraźnie wydrukowana data: 1924, sądzilibyśmy, że mamy do czynienia z rozprawą, pisaną w dobie niepohamowanych rojeń niemieckich o Weltmacht, majaczeń retorycznych Wilhelma i solidarności antypolskiej trójzaborców.

Ale to jest właśnie rzeczywistość niemiecka. B.K.

Nowa ustawa emerytalna dla robotników w Anglji.

Londyn, 7. 5. Nowa ustawa emerytalna zepewnia robotnikom ponad 65 lat dziesięć szylingów tygodniowej emerytury. Pozatem wdowy i sieroty otrzymywać będą tygodn. dziesięć wzgl. siedm. szylingów. Z ustawy korzystać będzie 15 milj. pracujących, co obciąży budżet rządowy o 4 milj. funt. szterlingów, przyczem robotnicy i pracodawcy płacić będą na tydzień po 7 pensów.

Krwawy egzamin.

Warszawa, 6. 5. Dzienniki donoszą z Wilna, iż podczas egzaminów maturalnych w gimnazjum uczeń Stanisław Ławrynowicz strzelił do dyrektora Biegańskiego. Nie osiągnąwszy celu, wyjął granat ręczny. Wskutek eksplozji zostali zabici uczniowie Ławrynowicz, Tadeusz Domański, Aleksander Zagórski i Obrębalski Janusz. Nauczyciel Jankowski i dyrektor Biegański odnieśli rany. Oprócz tego zostało ranionych 7 uczniów. Jako powód podają nienawiść Ławrynowicza do dyr. Biegańskiego. Na miejsce wypadku przybyli eksperci, przedstawiciele władz wojewódzkich policji i prokuratury. Dzienniki wileńskie wydały nadzwyczajne dodatki. Według innych wersyj bombę trzymał Domański, któremu wyślizgnęła się z rąk i upadła do nóg. Dyrektor Biegański został raniony kulą rewolwerową. Według pogłosek strzelał nie tylko Ławrynowicz, ale wszyscy trzej, tj Domański, Ławrynowicz i Zagórski.

O tragicznym wypadku w gimnazjum wileńskiem im. Lelewela, Polska Agencja Telegr. donosi dalsze szczegóły:

W chwili wybuchu w jednej z ławek powstał uczeń Obrębalski, dla którego wynik egzaminu był również niekorzystny i zaczął strzelać z rewolweru do komisji egzaminacyjnej. Jeden strzał ugrząźł w brzuchu prof. Jankowskiego, który zachwiał się i upadł. W chwilę potem Obrębalski wystrzałem w skroń odebrał sobie życie. Prof. Jankowski walczy ze śmiercią. Przy zwłokach Ławrynowicza znaleziono drugi granat, który na szczęście nie eksplodował.

Hakatystyczne wybryki prasy gdańskiej.

Gdańsk, 5. 5. Hakatystyczna „Danz. Allg. Ztg." prowadzi coraz bardziej gwałtowną agitację przeciwpolską. Przedewszystkiem dziennik na tle zamachu w korytarzu polskim na pociąg, wypowiada szereg oburzających insynuacyj i twierdzi, że to Polacy systematycznem podburzaniem na Niemców doprowadzili do wykolejenia pociągu, potem znowu stawia szereg zarzutów kolejarzom polskim, opowiada o grasujących bandach powstańców górnośląskich, którzy jakoby mieli przygotować się do zamachu na Gdańsk, twierdzi, że Polska w każdym razie jest odpowiedzialna za wypadek i wzywa cały świat przeciw Polsce, która — według tego pisma — zagraża pokojowi Europy. Oprócz tego dziennik ten przedrukowuje za pismem ultranacjonalistycznem „Deutsche Tageszt." artykuł pełen oszczerstw przeciw Polsce zakończony wyraźnemi groźbami tego berlińskiego dziennika. Polska — powtarza „Danz. Allg. Ztg." za „Deutsche Tageszt." — swoją polityką w stosunku do Niemiec na Pomorzu posiała burzę i musi się strzec, aby nie zebrała orkanu. Inne dzienniki gdańskie w sposób mniej jaskrawy używają wypadku pod Starogardem do agitacji przeciw Polsce.

O nocie francuskiej na pretensje niemieckie.

„Berl. Tagebl." donosi z Paryża, iż odpowiedź rządu francuskiego na niemieckie propozycje gwarancyjne będzie całkiem odmienna od projektu Herriota. Narady w tej sprawie postępują bardzo dowolnie. Briand kieruje się wielką ostrożnością i przezornością. Wybór Hindenburga w całej Francji wywarł bowiem jak najgorsze wrażenie, z którem liczyć się musi rząd francuski.

Wilhelm oświadcza gotowość powrotu na tron.

Od chwili wyboru Hindenburga na prezydenta republiki niemieckiej panuje w zamku w Dorn ogromny entuzjazm. Radość promienieje tam ze wszystkich twarzy. Fakt ten odmłodził ex-cesarza Wilhelma o 10 lat. Spaceruje on żywo po swoim parku, uśmiechając się do własnych myśli.

Ex-cesarz Wilhelm uważa wybór marsz. Hindenburga za naganę ustroju republikańskiego. Oświadczył on, że jeżeli naród niemiecki tego zapragnie, to chętnie wróci na tron niemiecki.

W otoczeniu ex-cesarza Wilhelma mówią otwarcie że wyborcy Hindenburga głosowali za powrotem monarchji i za Wilhelmem. Wobec tego rząd niemiecki powinien spełnić życzenia narodu i przygotować powrót ex-cesarza na tron. Jak wiadomo żona Wilhelma, księżna Hermina, stale wywierała nacisk na męża, aby starał się odzyskać koronę cesarską.

Stracenie zamachowców soifjskich odbędzie się na miejscu zamachu.

Sofja, 3. 5. Wykonanie wyroków śmierci, które będą wydane na zamachowców sofijskich, odbędzie się w poniedziałek w południe na placu pod katedrą św. Niedzieli, a więc na tem miejscu, gdzie został dokonany zamach.

Muraszko wydalony z policji.

Aby oczyścić policję z wszelkich podejrzeń główna komenda policji w porozumieniu z min. spraw wewn. postan. przeprow. dochodzenia dyscyplin. w sprawie Muraszki, zabójcy Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Obecnie dochodzenia zostały ukończone. Muraszko przyznał się do winy, że działał pod nieodpornym przymusem. Nie miał on żadnych wpływów. Szczegółowe śledztwo potwierdziło jego zeznania, a min. spraw wewn. opierając się na wynikach dotychczasowych dochodzeń, dekretem z dnia 1 maja wydalił z policji Maruszkę. Obecnie Muraszko przebywa w więzieniu w Wilnie. Sądzić go będzie sąd okręgowy w Nowogródku.

- Kronika -

Września, dnia 8 maja 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Stanisława Bisk., jutro: Grzegorza.

*** Samobójstwo.** W piątek rano około 8-mej rzuciła się pod pociąg w celach samobójczych pod Wólką kobieta pochodząca z byłej Kongresówki. Dogorywającą z odciętą prawą ręką, zmiażdżoną nogą i głową silnie pokaleczoną odwieziono do lazaretu powiatowego we Wrześni.

*** Fabryka biszkoptów** p. Józefa Szwarca donosi, że sprzedaje $2^1/_2$ funt. chleb po 48 gr za bochenek.

*** W ostatniej chwili** przypominamy Szanownej Publiczności przedstawienie Ochrony. Wzniosły cel i interesujący zapowiadający się wieczór powinien przyczynić się do tego, by sala p. Knechtla nie świeciła pustkami, lecz była szczelnie zapełniona. Dzieci zaś mają sposobność zobaczenia tej przepięknej bajki na generalnej próbie, w sobotę 9. bm. o godz. 3.30 po poł. za niskiem wstępem 50 groszy. „Popierajcie Ochronę!"

*** Święto narodowe 3 maja** łączy Września z miejscową doroczną uroczystością bitwy pod Sokołowem w dniu 2 maja, dla tego też pomimo nakreślonego ogólnego programu dla całej Polski Komitet miejscowy nie zaniechał pochodu i przemówienia przy pomniku na sokołowskim placu boju stojącym. Już w sobotę wieczorny capstrzyk przypomniał Wrześni o potrzebie przygotowania się na dzień następny. Bardzo liczny w wzorowym porządku posuwający się pochód który wyszedł z dziedzińca Gimnazjaln. zatrzymał się przy kościele. Po wysłuchaniu mszy św. i okolicznościowego kazania ks. kapelana Sitko, uformował się powtórnie pochód który przy dźwiękach orkiestry 68 pp. w piękny chłodny dzień majowy kroczył ku pomnikowi. Zaniedbany przez kilka ostatnich lat w szczerem polu sterczący pomnik kiedyś na tle pięknego starego lasku stojący zaczyna przybierać dzięki opiece i intensywnemu zajęciu się nim Towarzystwa upiekszenia miasta, wygląd godny przeznaczeniu swemu. Jeszcze rok jeden a ujrzymy pomnik w otoczeniu drzew i kwietników. Po odśpiewaniu przy pomniku przez chór dzieci Szkoły powszechnej wygłosił p. inspektor Stasiewski piękne przemówienie w którem złączył wspomnienia pierwszej w Europie Konstytucji majowej. Uznanie dnia 3 maja jako święto narodowe i połączenie go z uroczystością kościelną ku czci Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. W chwili oddania hołdu cieniom poległych na polach sokołowskich w 1848 r. oddała kompanja honorowa trzykrotną salwę, a delegacja Powstańców i Wojaków złożyła wieńce u stóp pomnika. Po odśpiewaniu wspólnem pieśni Boże coś Polskę ruszył pochód z powrotem do miasta i tu w rynku ustawiwszy się czworobok odśpiewał z wtórem pełnej orkiestry 68 pp. Rotę i rozwiązał się. Podczas całego dnia kwestowały uczennice Szkoły Wydziałowej na rzecz funduszu oświatowego T. Cz. L. Uroczystości święta narodowego zakończyła udatna wieczornica w sali p. Knechtla na którą złożyły się: Słowo wstępne p. Prof. Gliszczyńskiego, produkcje Orkiestry 68 pp., deklamacje, śpiewy chórowe i na zakończenie odegranie „Hanka Krożańska" świetnie odegranej przez zgrany zespół Kółka dramatyczn.

Jak już w sprawozdaniu z **Walnego Zebrania Banku Pożyczkowego** wspomniano złożyła cała Rada Nadzorcza swe funkcje. W miniony poniedziałek 4. bm. odbyło się ponowno Nadzwyczajne Walne Zebranie, któremu na ogólne życzenie przewodniczył p. Antoni Smigielski z Nowego folwarku. Zebranie było bardzo liczne, gdyż obecnych było 126 członków. Pomimo tłumaczenia ze strony Zarządu o konieczności przemiany ustroju banku z ograniczonej na nie ograniczoną porękę, członkowie projekt ten odrzucili. Bank Pożyczkowy pozostaje więc spółką z ograniczoną poręką. Członkom zeszłorocznej Rady Nadzorczej uchwała Zebranie te same pobory za wykonaną już czynność, które uchwalono na zeszłem zebraniu dla Rady Nadzorczej na rok 1925, a więc dla członków miejscowych 3, a dla zamiejscowych 5 zł za posiedzenie. Do Rady Nadzorczej na r. 1925 wybrano: pp. Michała Szczepaniaka z Nowejwsi Król., Nowakowskiego z Gutowa, Frąckowiaka z Sołeczni, L. Dzieciuchowicza z Grzybowa, E. Kubalego, R. Nowickiego, M. Gawlaka, J. Łosińskiego i Ant. Steina z Wrześni. Nastrój zebrania w stosunku do pierwszego zmienił się dodatnio, widoczną była chęć utrzymania instytucji przy życiu, a to jest najważniejsze. Teraz kiedy członkowie wybrali sobie nową Radę Nadzorczą do której jak z przebiegu wyborów wynikało mają pełne zaufanie, jest obowiązkiem starać się aby instytucji zasłużonej i istniejącej przeszło lat pięćdziesiąt przywrócić należne jej miejsce w mieście i powiecie. Zapomnieć trzeba o poniesionej ewent. stracie i wytłomaczyć sobie że stracie tej nie zawinił Bank, tylko ogólny powojenny upadek pieniądza. Trzeba Bankowi Pożyczkowemu przywrócić nadwyrężone zaufanie. Zrobić to mogą jedynie życzliwi członkowie instytucji przez składanie w niej swych oszczędności i polecanie jej młodej generacji oraz nowym ludziom

których bardzo dużo w powiecie posiadamy. Im więcej silnych w kredyt i zasoby banków mamy w powiecie, tem łatwiej w potrzebie otrzymać kredyt, to miejmy na uwadze, i starajmy się podnieść to co upadło, do wyżyny przedwojennego stanu posiadania a znów dobrze nam będzie.

*** Tow. Gimn. „Sokół“ w Strzałkowie** przeprowadza w dniu 10 maja rb. Bieg okrężny ulicami Strzałkowa. Start i meta przy poczcie. Przestrzeń biegu 3 klm. Początek biegu punktualnie o godz. 1.30 w południe. Szanowne obywatelstwo miasta i okolicy prosi o łaskawe zainteresowanie się biegiem i nie stawienia przeszkód biegaczom w czasie biegu. Zarząd tow. gimn. „Sokół w Strzałkowie.

*** W Strzałkowie odbędzie się dnia 14 maja br. jarmark (ogólny).**

*** Jarmark w Czerniejewie**, pow. witkowski, odbędzie się we wtorek, dnia 12 maja 1925 r. na konie, świnie, drób, kozy i kramarski.

Biskupi polscy u Papieża.

Rzym, 7. 5. Papież przyjął na posłuchaniu biskupów-sufr. przemyskiego i poznańskiego.

Antypolska polityka senatu gdańskiego.

Gdańsk, 7. 5. W odpowiedzi na złożoną w swoim czasie interpelację frakcji polskiej senat oświadczył, że w r. 1924 przyznał obywatelstwo gdańskie 124 obywatelom niemieckim a 1 obywatelowi polskiemu. Cyfry te mówią same za siebie.

Polscy robotnicy rolni odrzucili umizgi sowieckie.

Warszawa, 5. 5. Zarząd Główny Zwiazku Zawodowego robotników rolnych otrzymał od centralnego komitetu Związku zawodowego robotników rolnych w Rosji pismo z życzeniami, ażeby prowadzona walka z obszarnikami zakończoną została zwycięstwem.

Pismo donosi w końcu, że organizacja rosyjska wysyła 5 tysięcy rubli w złocie na pomoc strajkującym. Zarząd główny nieproszonej pomocy nie przyjął, odpowiadając pismem odmownem.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 7. 5. W ciągu wczorajszego głosowania w Sejmie odrzucono wszystkie wnioski lewicy. Również odrzucono wniosek socjalisty Pragera o wotum nieufności dla min. Ratajskiego, jakkolwiek za wnioskiem głosowały wszystkie stronnictwa od N. P. R. na lewo.

Z życia Towarzystw

** **Gotów!** W sobotę, 9. bm. wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się zwykłe zebranie miesięczne. O liczne przybycie druhów prosi Zarząd.

** Zebranie Tow. Zjed. Murarzy odbędzie się w niedzielę dnia 10. 5. o godzinie 2-giej popołudniu w lokalu p. Janiszewskiego na które o liczne przybycie wszystkich członków bez wyjątku wzgl. ważnej sprawy zaprasza

Zarząd.

** Zwyczajne posiedzenie Tow. Gimn. „Sokół“ w Miłosławiu odbędzie się w niedzielę dnia 10. t. m. w lokalu posiedzeń o godzinie 4-tej po południu. Dla ważnych spraw uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

„Czołem!“ Zarząd.

** **Ze Sportu!** W nadchodzącą niedzielę tj. 10 maja br. rozgrywa tutejszy I. W. K. S. zawody w piłkę nożną z II. Stellą z Gniezna na boisku koszarowym 68 pp. (za koszarami). Goście pokażą nam niezawodnie ładną grę wciągając równocześnie I. W. K. S. tak, że możemy się spodziewać bardzo ładnej gry. Wstępne na zawody wynosi dla starszych 50 gr dla młodzieży 25 gr. Początek o godz. 3-ciej. Zarząd I.W.K.S.

Dnia 6 maja rozstała się z tym światem w 93 roku życia po krótkich cierpieniach opatrzona Olejem św. nasza najdroższa, najukochańsza i najlepsza Matuchna, teściowa, babcia i ciocia ś. p.

z Mellerów

Ludwika Szmytkiewiczowa

o czem donosi w głębokim smutku

strapiona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja o godz. 6-tej po południu ze szpitala miejskiego.

Września, Poznań.

Przetarg publiczny!

W drodze publicznego przetargu odda się do wykonania prace ziemne, murarskie i ciesielskie na wybudowanie domu miejskiego we Wrześni. Wzory ofertowe można odebrać za opłatą 3 zł oraz przejrzeć plany w Miejskim Urzędzie Budowlanym (ratusz pokój 6) w terminie do dnia 13. maja br. gdzie również udzielone będą potrzebne informacje. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na prace budowlane dla domu miejskiego we Wrześni“ należy złożyć do dnia 16. maja rb. godziny 12-tej w powyżej podanym urzędzie gdzie w dniu tym o godzinie 13-tej nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. nieuwzględnienia żadnej oferty.

Września, dnia 8. maja 1925 r.

Magistrat

L. dz. 2916/25 IV.

Obelgę

rzuconą na Marjannę Kuczborskę i jej córkę z Neryngowa

odwołuję

i ją przepraszam.

Kat. Koniecpolska

Z dniem ogłoszenia

unieważnia się

zagubione pap. wojskowe.

Stefan Szulz

Psary Polskie.

Komunikat!

W myśl Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu na mocy par. 2 ust. 4 rozp. Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1925 r. Dz. Ust. Rzp. Polskiej nr. 19 pozycja 142 ustanawia się dla miasta i pow. wrzesińskiego cenę soli warzonki sprzedaż detal. na 0,28 zł za 1 kg. Powyższe podaję do łaskawej wiadomości wszystkim swym odbiorcom.

R. Nowicki, Września

Rynek 15 Hurtowa sprzedaż soli Tel. 408.